

## SALA 1: PIERWSZE POMIARY TEMPERATURY

Znajdujemy się w pierwszej sali, gdzie zastanawialiśmy się nad tak zwanymi początkami temperatury. Jeszcze nie mówimy tutaj o wzroście temperatury, ale zastanawiamy się nad tym, kiedy ludzie w ogóle zaczęli rozumieć, co to znaczy że jest ileś stopni. Człowiek obserwował zjawiska atmosferyczne, zjawiska pogodowe, a zwłaszcza temperaturę powietrza od początku swojego istnienia, ale były to tak naprawdę kwestie czysto empiryczne czy było zimno czy ciepło, jak to odczuwano. Natomiast przełom w ogóle w badaniach nad temperaturą nastąpił w połowie XVII wieku, kiedy skonstruowano pierwsze przyrządy takie jak termometr cieczowy czy barometr. Wtedy można było zacząć dokonywać pomiarów i zaczęła się rodzić współczesna klimatologia, czyli nauka, która wyciąga jakieś wnioski na temat klimatu, wzrostu temperatury.

W pierwszej sali wybraliśmy sobie na bohatera Antoniego Magiera. Antoni Magier był postacią bardzo ważną dla Warszawy. Żył na przełomie XVIII i XIX wieku i był ściśle związany z sercem starej Warszawy, czyli ze Starym Miastem. Urodził się, całe życie mieszkał i umarł w swoim mieszkaniu w kamienicy przy ulicy Pivnej. Dziś na tej kamienicy znajduje się sgraffito, dekoracja, na której możemy zobaczyć jego podobiznę, daty życia i informację, że był warszawskim fizykiem i meteorologiem. Antoni Magier zastłynął z wielu publikacji na temat Warszawy, ale też z publikacji na temat tego, jak używać termometrów, barometrów, uczył na temat różnych skal temperatury, dokonywał także obserwacji meteorologicznych w obserwatorium, które zbudował sobie na ostatnim piętrze kamienicy, w której mieszkał przy ulicy Pivnej. Na ścianie po prawej stronie mogą państwo zobaczyć jego portret i zdjęcie Henryka Poddębskiego właśnie z wnętrza kamienicy, gdzie widać wejście na dach, z którego Magier dokonywał obserwacji. Pośrodku widać duży wydruk karty meteorograficznej. Jest to zapis 30 lat bardzo dokładnej pracy Antoniego Magiera, który codziennie, kilka razy dziennie, wychodził na dach kamienicy i dokonywał pomiarów, obserwował niebo i całą tę swoją pracę zapisał w karcie meteorograficznej wydanej w niewielkim nakładzie.

Możemy się przyjrzeć tym liniom i zobaczyć jak zmieniała się średnia temperatura danego miesiąca, temperatura maksymalna, temperatura minimalna. Natomiast warto pamiętać, że była ona podawana w innych stopniach, niż znamy dzisiaj. Dzisiaj oczywiście jak słyszymy „25 stopni” czy „30” to myślimy: „stopnie Celsjusza”. Do początku XX wieku używano skali Réaumura. Jak spojrzą państwo do gabloty na środku sali, zobaczą państwo termometr w obudowie drewnianej, gdzie właśnie widać napis „Réaumur”, czyli to inna skala, niż znamy dzisiaj. Natomiast warto o tym pamiętać, jak przyglądamy się różnym starym wykazom spostrzeżeń meteorologicznych, że jest to inna skala.

Magier bardzo dbał o dostęp do informacji na temat pogody. Na ścianie, swojej kamienicy wywieszał codziennie stopnie zimna, stopnie ciepła. Chciał, żeby ludzie powoli przyzwyczajali się do wiedzy na temat tego, że jak czują, że jest zimno to znaczy, że to jest ileś stopni. Był też taką chodzącą prognozą pogody. Było wiadomo, że jeśli Magier wyszedł z domu z parasolem to na pewno będzie padać. I co ciekawe, na tyle mu zależało na tym dostępie do wiedzy, że w testamencie zapisał pieniądze na zegar słoneczny, który do dzisiaj można oglądać. Był tylko nieznacznie zniszczony w czasie wojny, a potem odrestaurowany i znajduje się w Ogrodzie Saskim przy fontannie, ufundowany właśnie przez Antoniego Magiera.

Informacje o temperaturze bardzo szybko się upowszechniły, już nie tylko na ścianie kamienicy Magiera, ale także na wielu budynkach użyteczności publicznej można było zobaczyć termometry i barometry. W gablocie zobaczą państwo zdjęcie Wacława Saryusza-Wolskiego, gdzie widzimy pałac Jabłonowskich, ówczesny ratusz, i na ścianie widać właśnie termometr i barometr. Tak samo termometry wisały na aptekach oraz na kościołach. Dzisiaj już bardzo rzadko możemy znaleźć termometr na budynkach użyteczności publicznej, ale na ścianie po prawej stronie mogą państwo zobaczyć kościół św. Wawrzyńca na Woli i zbliżenie na wiszący tam do dzisiaj termometr.